



Z Ew. św. Łukasza Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono.

W owym czasie: powrócił Jezus w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy.

On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich. Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana”.

Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc mówić do nich: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli”. †

Łk 1, 1-4.4, 14-21

Zawsze trudne początki



Reakcja Żydów zupełnie nie pasowała do wypowiedzi Jezusa oznajmającego wypełnienie się oczekiwań długich pokoleń narodu wybranego na obiecanego im Mesjasza. Porwali się z miejsc i pełni gniewu mieli zamiar strącić Pana Jezusa z urwiska. Nawet powiedzenie, że żaden prorok nie jest mile widziany we własnej ojczyźnie, nie bardzo pasuje do tej sytuacji. Jezus spotkał się nie tylko z niezrozumieniem, ale z wrogością graniczącą z nienawiścią.

Scena z nazaretańskiej synagogi stanie się bardzo typową dla spotkań człowieka z Jezusem. Zbawiciel swą Osobą przynosi wypełnienie najskrytszych ludzkich pragnień: aby wszyscy byli wolni, aby nigdy nie tracili nadziei, aby nikt nie cierpiał z powodu jakiejkolwiek choroby czy ułomności. Aby wszyscy cieszyli się łaskawością Boga – Stwórcy. Czegoż można jeszcze więcej oczekiwać? Jakże jeszcze pragnienie może zadowolić człowieka? W reakcji ziomków Jezusa znajdujemy odpowiedź. Wszystkie te plany powinny zostać zrealizowane według planów słuchaczy. Pan Bóg napotyka trudności, jeśli zechce na swój Boży sposób wypełnić swe obietnice. Tak było za czasów Jezusa i podobna sytuacja powtarzała się poprzez wieki. Nie dziwny się, że i w naszych czasach Osoba Chrystusa Pana napotyka zagorzałych

przeciwników. Także dzisiejszy świat powtarza za mieszkańcami Nazaretu: owszem, uczynimy człowieka szczęśliwym, wolnym, ale według naszych wyobrażeń i planów. I dlatego propozycje Boga nie są mile widziane. Pan Jezus kiedyś to wyjaśni prostym stwierdzeniem: „Myśli moje nie są myślami waszymi, ani drogi moje waszymi drogami”.

A jednak Boże plany zbawienia są realizowane bez względu na niezrozumienie czy wrogość. Bo to są Boże plany! Naszym zadaniem jest je odczytać i przyjąć, nawet jeśli nie zawsze pokrywają się z naszymi oczekiwaniami.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz